Nr 74. Dnia 11 Kwietnia. Piątek. Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Piątek *Wielki*: Ś. Leona Papieża.
Sobota *Wielka*: Ś. Juljusza P. M.
Niedziela: *Wielkanoc* Ś. Hermenegilda.
Poniedziałek *Świąteczny*. Ś. Tyburcjusza.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 15.
Zachód „ „ 6 49.

Długość dnia godzin 13 minut 34.
Przybyło „ „ 6 „ 0.

Wtorek: ŚŚ. Bazylisy i Anastazji PP.
Środa: Ś. Lamberta Męczennika.
Czwartek: Ś. Rudolfa Biskupa.
Piątek: Ś. Apolonjusza Męczennika.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz." PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Jutro, jako w Wielką Sobotę, Kościół Święty obchodzi pamiątkę zstąpienia duszy Pana Jezusa do otchłani i pociesza wiernych nadzieją Jego zmartwychwstania.

W tym dniu poświęca się ogień z kamienia wykrzesany i nim zapalają się następnie świece i lampy. Kościół od najdawniejszych czasów, zwykł był tego dnia poświęcać wszystko co do służby Bożej należało, aby obrzędem tym przypomnieć, iż światłem nauki Chrystusa oświeceni jesteśmy.

Potem następuje poświęcenie Paschału t. j. wielkiej świecy z pięciu woskowemi granami kadzidła w kształcie krzyża, w nią założyć się mającemi.

Paschał, tak nazwany od wyrazu hebrajskiego „pascha" t. j. Wielkanoc, bo tylko w czasie wielkanocnym używa się, wyobraża zmartwychwstałego Chrystusa, pięć w nim otworów, na założenie gran, oznacza pięć ran Zbawiciela, a wkładanie gran wyraża nabalsamowanie ciała Pana Jezusa.

Paschał, pierwotnie był kolumną z wosku, na której wypisywano Święta w tym czasie, aż do przyszłej Wielkiejnocy przypadające, —nadto używany był do chrztu uroczystego w Wielką Sobotę, obecnie jako symbol zmartwychwstałego Chrystusa, bywa noszony przy Rezurrekcji i w innych processjach, aż do Wniebowstąpienia Pańskiego, tudzież zapalany na Ewangelję podczas Summy i na Magnifikat w Nieszporach.

W dalszym ciągu Nabożeństwa, po odczytaniu 12-stu proroctw, które niegdyś wykładano katechumenom przed chrztem i które oznaczać mają, iż w Chrystusie wszystkie przepowiednie się spełniły, celebrujący poświęca uroczyście wodę do chrztu, gdyż od najdawniejszych czasów, spełniano ten obrzęd w Wielką Sobotę i w wigilję Zielonych Świątek, jako w dni, w które udzielano chrzest dorosłym.

Po odśpiewaniu następnie litanji do Wszystkich ŚS., odprawia się Msza uroczysta na pamiątkę tego poranku, w który trzy Marje przyszedłszy do grobu Chrystusa, dowiedziały się od Anioła, o chwalebnem Jego zmartwychwstaniu. Ztąd też na *Gloria* odzywają się dotąd milczące organy i wszystkie dzwony kościelne, a przed Ewangelją śpiewa kapłan trzykrotnie „Alleluja," t. j. Cieszcie się! radujcie się i chwalcie Boga! (z hebrajskiego). Po kommunji kapłana w tej Mszy Świętej,—śpiewane są krótkie Nieszpory i na tem kończy się tego dnia nabożeństwo.

Chwalebny zwyczaj błogosławienia pokarmów przed ich spożyciem za przykładem Pana Jezusa i Apostołów, dopełnia się uroczyście przez kapłanów w Wielką Sobotę po południu. Dawniej błogosławiono w tedy szczególniej baranka jako figurę Jezusa Chrystusa, a później i inne pokarmy, jak np. jaja, gdyż wiadomo: iż Rzymianie od nich ucztę rozpoczynali, z jaj także robiono podarki i rozsyłano je, co stało się powodem dzielenia się na Wielkanoc święconem jajkiem — przyczem pobożność Chrześcijan zapragnęła poświęcenia różnych innych pokarmów na tę uroczystość, co też aż dotąd praktykuje się.

—B—Jednym z piękniejszych kwiatów, z których sztuka i literatura uwiły wieniec jubileuszowy na skronie Kopernika, jest bezwątpienia poemat dramatyczny Szujskiego p. t. „Kopernik" zamieszczony w dwóch ostatnich numerach „Kroniki rodzinnej." Poeta osnuł swój obraz na tle historycznem, a wprowadziwszy doń przedstawicieli różnych krzyżujących się w XVI wieku nowych idei i starych namiętności, postawił pośród nich genjalnego astronoma, którego duch szukający prawdy po gwiaździstych szlakach w przestworzach wszechświata, nie ulega ani na chwilę niemocy zwątpienia. W tem zestawieniu sprzecznych żywiołów szukał Szujski głównego motywu dramatycznego swego poematu i odnalazł z artystycznem poczuciem całej jego doniosłości psychologicznej.

I wistocie zdawałoby się, że duch najpotężniejszy zachwieje się tylu prądami kołysany. Najprzód Reticus ulubiony uczeń Kopernika olśniony pierwszemi blaskami reformacji chciałby zespolić dwa przewroty na niebie i na ziemi i wierzy iż

....z tego kąta, gdzie ta myśl błysnęła,
Musi wyjść hasło potężnego dzieła:
Czyn w wielkim czynów stólecia łańcuchu.
Że biblję trzeba brać po biblji duchu.
Ze śmiercią słowo a duch jest żywotem!
Luter szedł naprzód, a Kopernik potem.

Na te gorące marzenia przyjaciela, na kreślone przez niego obrazy przyszłych wstrząśnień duchowych mistrz z pogodą odpowiada.

„Walka żywiołów wrze, szumi i pieni
Sprawa to złego czy dopusty Boże.
Jedno świat zbawić, jedno dźwigać może—
Prawda i praca.

Nie tak łatwa sprawa z Ferberem. Kanonik, nieubłagany wyznawca Litery, podejrzliwie wypytuje się o to dzieło „tchnące zgorszeniem" i „nie opatrzone kościoła uznaniem" z góry potępia myśl Kopernika jako czartowski obłęd i otrzymuje wspaniałą odpowiedź astronoma.

Nie! Bóg nie szatan, badawczego budzi
Ducha w stworzeniu. Bóg, co rozum daje,
Jego użytku zakazać nie może.

A gdy Ferber powołuje się na Pismo, słyszy płynące z ust mistrza te głębokie słowa:

Chcesz by pismo święte
Co wielkie drogi wskazuje zbawienia
Co rozumowi głosi niepojęte
Prawdy, ratując słabość pokolenia
Ludzkiego, z ziemią prawa niebios wiąże,
Było zarazem ducha wyręczeniem,
Wiedzą o wszystkiem, nauką, natchnieniem;
Chcesz aby było nieustannym cudem
Prawd skarbcem, które myśli zdobyć trudem
Człek może skazan przez Boga na trudy?
Chcesz aby człowiek patrząc na te cudy
Nie miał zasługi wiary, walk zasługi?
Nie! nie! Wbrew tobie stanie szereg długi
Ojców kościoła, mędrców i badaczy,
Spory uczone i walki kościoła:
Ten szereg z księgą gdy mnie mą zobaczy!
Ecce haeresis! na nią nie zawoła!

Ta świetna odprawa dana Literze przez Ducha jest już owocem walk nikomu nie znanych. Przyjacielowi tylko, Tidemanowi Gizemu spowiada się Kopernik z tych ciężkich prób gdy

... przyszła chwila straszna między nami
Kiedyśmy z Bogiem pozostali sami.

Szatan pychy, przeczenia, szeptał mu do ucha słowa wielkości i dumy. Ale mistrz wyszedł zwycięzko z tych zapasów ze strąconym aniołem. Objąwszy ogrom materji zrozumiał on

..... więcej jak ruch świata,
Bo jak się niebo z drobną ziemią splata.

a przedewszystkiem pojął że

..... człek co ziemię i niebiosa zmierzy,
Nie znajdzie *siebie* w przestrzeni stworzenia
Póki nie kocha, nie ufa, nie wierzy.

Nie tu jednakże koniec szturmów jakie do geniuszu przypuszcza wiek jego. Albrecht, wielki mistrz krzyżacki, embryo kiełkującej potęgi pruskiej, marzący już że:

Z Wielkiego mistrza wstanie pruski książę

przepowiadający że:

Co zakon stracił w boju z Sarmatami
Wróci do Niemiec za Lutrem za nami!

szuka Kopernika; bo choć wypadła już z celi mnicha z Wittenbergu iskra, która roznieci

Pożar co Prusy, Pomorze zapali,
Kościół i władzę Polski tu obali.

jedna tylko ręka cios ten wstrzymuje, ręka człowieka

..... co myślą potężną swą sięga
Dalej niż Luter, niźli biblii księga

Temu człowiekowi Brandeburg obiecuje że go

Między patrony i mistrze umieści

dodając że nie ma tego zaszczytu i cześci

Której by skąpił wielkiemu mężowi
Gdy stanie przeciw Polsce i Rzymowi.

Rycerz krzyża nie uważa tego bynajmniej za zdradę i otwarcie wypowiada że:

Odwaga czynu zdradą się nie zowie.
. . . .
Jeśli do dawnej przywrócę wielkości
Niemieckie imię wbrew sarmackiej pięści
Jeśli mym myślom zmienny los poszczęści
Zdrada dzisiejsza jutro w laur wyrośnie,
By moje czoło otoczyć radośnie.

Odpowiedź Kopernika wiele pozostawia do życzenia. *Najwyższe oburzenie*, które autor zaznaczył w informacji scenicznej nie kipi w tych dwunastu wierszach napisanych jakby pod wpływem świeżych jeszcze dysput o narodowości wielkiego astronoma.

To co dalej mówi mistrz Albrecht wygląda jak wywołane przeświadczeniem o słabej stronie przeciwnika. Prusak rzuca mędrcowi niby na urągowisko zapewnienie że z jego nauki wywiódł

Zasady swojej panowania sztuki
. . . .
Bóg wielki słowy cofnięty swoimi
Dojrzy zaledwie co czynią na ziemi.
. . . .
Za tobą każdy rozumny pospiesza
W bój o pierwszeństwo, o władzę na świecie,
Aż najsilniejszy mniej silnych rozmiecie
Aż na szalbierczych dawnych praw rydwanie,
Rozumnej *siły* twarde berło stanie.

Ostatnią kroplą goryczy dla Kopernika jest *vox populi.* Mieszczanie podburzeni przez miejscowego bakałarza, wołają:

Niech żyje Albrecht, precz z królem i Rzymem,

a do mieszkania astronoma wchodzą osoby należące do dyalogu między Słońcem i Ziemią odgrywanego przez bakałarza, wyobrażającego Kopernika i przez dwóch żaków. Komiczne to intermezzo zupełnie w duchu czasu obmyślone ma się już krwawo zakończyć pośród rozburzonego tłumu, kiedy jedyne przypuszczenie na którem cały plan pruski był osnuty, zerwanie z Rzymem, rozprasza się za wejściem posła królewskiego, który Kopernikowi przywozi list od Nuncjusza. Wielki astronom ze wzruszeniem czyta że:

Światła pod korcem ukrywać potrzeba,
. . . .
Prawdą Bóg wielki będzie pochwalony,
Głoście ją, Rzym ją z radością powita.

Piękny ten obraz kończy się głębokiemi słowy, wyrzeczonemi przez mędrca

Nic w prawdzie było złe, lecz w ludzkiej duszy,
I zło się złamie prawdą, córką nieba
Jak się złamało raz gdy prawda wstała,
Ubrana w szatę człowieczego ciała!

Uciekaliśmy się do licznych cytat, ażeby przedewszystkiem wykazać, jak zgodną jest mowa każdej postaci otaczających Kopernika, z ideą którą ucieleśnia, jak sam astronom przedstawia się szlachetnie, spokojnie posągowo. Ta wyborna charakterystyka działaczy w poemacie mającym zakrój dramatyczny, czyni go niezmiernie zajmującym i okupuje brak żywej akcji, do której zresztą w duchowym, wolnym od wszelkich słabości ludzkich, żywocie Kopernika nie było materjału. Chwila którą pochwycił Szujski, należy może do najdramatyczniejszych, a spożytkował ją poeta z talentem który obrazowi jego nadaje wszelkie cechy artystycznie wykończonego dzieła.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* — Na zasadzie art. 2-go Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 Kodeksu Cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 24 marca r. b. postanowiła:

Zawarty w akcie darowizny z dnia 23 lutego (7 marca) 1873 r. zapis Walentego Rozengarta rs. 600 likwidacyjnemi listami wniesionemi do depozytu Polskiego Banku, na rzecz Głównego Domu Schronienia Starców i Sierot Starozakonnych w Warszawie, przyjąć na warunkach wymienionych w rzeczonym akcie.— Członek Zarządzający Czynnościami Rady, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan A. *Zaborowski.*

Wiadomości miejscowe.

— W kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskiem Przedmieściu przy skwerze w czasie obchodu Grobu Zbawiciela, kwestować będzie na rzecz pomalowania nowo zbudowanego organu p. Paulina Jełowicka z córkami.

— Jutro w kościele Ś-go Ducha przy ulicy Długiej oprócz już wymienionych dam, kwestować jeszcze będzie na korzyść ubogich wspieranych przez towarzystwo pań miłosierdzia Ś-go Wincentego á Paulo pani Franciszka z Katerlów Podczaska.

= W kościele Ś-go Ducha, przy rogu ulic: Długiej i Freta, kwestować będzie przy Grobie Zbawiciela w Wielki piątek i sobotę na rzecz tegoż kościoła, pani Helena Chłapowska.

= Dzisiaj o godzinie 6-tej wieczorem w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, chór amatorów zostający pod kierunkiem pana Aleksandra Jareckiego, wykona przy Grobie Zbawiciela odpowiednie śpiewy religijne. Numera solowe śpiewać będzie znana śpiewaczka p. Büdel-Adami i panna Szlezyger artystka tutejszej opery.

— W kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej dziś i jutro przy grobie Zbawiciela będzie wykonane o godzinie 5-tej po południu „Stabat Mater“ w języku polskim komp. J. K. Chwaliboga i pod przewodnictwem tegoż.

= Jutro w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, komplet dobrany z artystów warszawskich teatrów, który wykonywa zazwyczaj religijne pienia podczas obrzędów pogrzebowych, śpiewać będzie przy Grobie Zbawiciela o godzinie 5-tej przed wieczorem pod kierunkiem pana Osmańskiego.

= Biorąc na uwagę, iż zwyczajne przenoszenie lub przewożenie chorych z mieszkań do szpitali częstokroć jest niebezpiecznem i trudnem, JW. Ober-policmajster m. Warszawy, rozporządzeniem swojem polecił zaopatrzyć wszystkie cyrkuły w lektyki, które wykonane zostały w zakładzie p. J. Pik, optyka m. Warszawy, podług konstrukcji i wskazówek podanych przez samego generała.

Model podobnych lektyk starannie wykończony, przedstawiony na zeszłorocznej wystawie Moskiewskiej uzyskał uznanie i wynalazca zaszczycony został wielkim srebrnym medalem.

Lektyki powyżej rzeczone mają tę jeszcze zaletę i dogodność, że łatwym bardzo sposobem za pomocą dwóch rękojeści, przez zmianę tylko kierunku tychże, mogą przybierać dwojakie położenie, a mianowicie przenosić chorego w pozycji leżącej i siedzącej, i nie pominięte są w nich najmniejsze szczegóły wpływające na wygodę chorych.

Na mającą się odbyć tegoroczną wystawę wiedeńską, również zakład p. Pik między innemi wyrobami swej fabryki, wykończa modelik podobnych lektyk, który stanowić będzie ¼ część naturalnej wielkości.

= Za staraniem i współudziałem panów: Ks. T. Lubomirskiego, Feliksa Sobańskiego, Jakóba Natansona i Mieczysława Epsteina, założone zostało Towarzystwo zaliczkowo-wkładowe w osadzie Wiskitki pow. Błońskim.

Na pierwszem ogólnem zebraniu, które się odbyło w dniu 16 lutego r. b., stosownie do instrukcji, pod przewodnictwem jednego z założycieli, p. Jakóba Natansona, dopełniono wyborów do Zarządu i Rady Nadzorczej, do których wybrano do Zarządu:

Na dyrektora Romana Oppenheim i na członków: d-ra Aleksandra Jawurek i Romana Pawłowskiego, wszystkich z Wiskitek, a do Rady Nadzorczej. Józefa Witkowskiego z Gurowa, Mikołaja Wątróbskiego i Karola Sztelziga z Żyrardowa, J. Kretera z Hermanowa, Chaima Müllgramm i Konstantego Grochowskiego z Wiskitek.

Do Towarzystwa przystąpiło osób 118, z kapitałem rs. 2,830.

Na zebraniu było członków 68 i ci głosowali.

Następnie w d. 8 b. m. zgromadzeni członkowie Rady Nadzorczej wybrali na prezesa Józefa Witkowskiego z Gurowa, a na jego zastępcę Mikołaja Wątróbskiego z Żyrardowa, i po zatwierdzeniu wzorów systemu rachunkowego, jak również po oznaczeniu stopy procentów od zaliczeeń i wkładów, Zarząd upoważniony został do rozpoczęcia czynności.

Towarzystwo od wypłacanych zaliczeń pobierać będzie 10% w stosunku rocznym, a od wkładów wypłacać będzie po 6%. Stopa procentowa powyższa przyjętą została na miesięcy 6.

Założenie podobnego Towarzystwa silnie oddziałać może na ludność nader liczną całej okolicy.

Instytucja oprócz rzeczywistej pomocy przez udzielanie zaliczeń rolnikom, drobnym kupcom, jeszcze wyświadczać będzie przysługi tym rzemieślnikom i fabrykantom, którzy składać w niej zechcą swoje oszczędności, zamiast jak dotychczas czynili to mali kapitaliści, oszczędności swoje składać w miejscach nader niepewnych.

W okolicy liczącej 8—10 tysięcy ludności czynnej, zabiegłej i pracowitej, instytucja dobrze może się rozwijać, a jej założyciele położyli zasługę.

O ile nam wiadomo, w nowej instytucji leżąca w okolicy fabryka cukru Oryszew, nie jest przez nikogo reprezentowaną. Czyżby zarząd tego Zakładu uchylał się od przystąpienia do Towarzystwa mającego tak uczciwe widoki na celu?

= Magistrat m. Kalisza ogłasza, że w r. b. przyzna dwie nagrody z legatów ś. p. Kozłowskiego i Aleksjusza, dla sług za długoletnią nieprzerwaną i nienaganną służbę u jednych państwa, pana lub pani. Nagroda pierwsza za 15 lat służby wynosi 45 rs., druga za lat 10 służby 12 rs.

= Rysunek pana Andriollego zdobiący front ostatniego numeru „Kłosów,“ jest kompozycją z *sensem moralnym.*

Nosi on tytuł: „Na wszelki wypadek.“

W warsztacie stolarskim widzimy trzy osoby. Majster z obnażonemi po łokcie rękami wykłada eksperymentalnie młodemu chłopcu tajemnicę heblowania. Grupie mistrza z uczniem przygląda się mężczyzna o sumiastym wąsie i twarzy uroczystej.

Jaki stosunek wiąże te trzy osoby?

Jedna rzecz nieznaczna na pozór objaśnia nas o tem. Rzeczą tą jest czapka młodego chłopca, czapka... ucznia gimnazjum.

Pojmujemy teraz. Ojciec dość majętny, żeby syna posyłać do gimnazjum, obok abstrakcyjnej wiedzy, postanowił nauczyć go—rzemiosła. W tym celu chodzi z nim do stolarni i każe rękawy zakasawszy, chwytać w dłoń hebel lub dłuto...

Cały traktat społeceny—jak widzicie.

Traktat ten odrysowany jest pięknie i poetycznie.

Twarze mają typowość, a układ całej kompozycji efektowny jest i harmonijny — może tylko zanadto wymyślny.

Co do nas, szczerze rysunkiem tym uradowani byliśmy. Ale przypadkowy nasz sąsiad z cukierni inaczej rzecz rozumiał...

Przeglądając wraz z towarzyszami rysunek przybrał ten Zoil minę skończonego znawcy i wysunąwszy dolną wargę naprzód, wyrzekł:

— Ten *drzeworyt* to zupełnie Andriollemu się nie udał. Ręce i nogi takie *niesmaczne!...*

O krytyko! o elementarzu!

= W dniu 11 kwietnia 1797 roku, w Warszawie, ustanowiony został wydział hypoteczny.

= Pan J. Juszczyk, na wystawę do Wiednia wysyła paletot letni z wyxatyny, ochraniający ubiór od deszczu i kurzu; paletot ten ułożony odpowiednio, może być zachowywanym w średniej wielkości portemonetce. Jestto rzecz nader praktyczna dla pracujących latem na świeżem powietrzu: gospodarzy wiejskich, jeometrów, inżenierów, i t. d.—Prócz tego. pan J. wykończa model munduru ułańskiego z sukna szafirowego z amarantowemi rabatami i z białemi wypustkami.—Pan J. przyjmował już udział w wystawie w Paryżu w r. 1867 i za pracę wystawową swoją otrzymał medal.

= Oto dosłownie przeczytany szyld, który odnaleźliśmy na Nowym-Świecie: „Tusię pszimue ćasto do piećźeńia.“

= Dyrektor Towarzystwa muzycznego, ma zaszczyt zawiadomić osoby biorące udział w koncercie na dochód pozostałej rodziny po ś. p. St. Moniuszko, że próba jeneralna Sonetów Krymskich z orkiestrą, odbędzie się we wtorek dnia 15 b. m. o godzinie 11 z rana w salach redutowych.

= *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.*—W dalszym ciągu ogłoszenia z d. 24 marca (5 kwietnia) r. b. Nr. 1454, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, jak następuje:—Bronisław Mierzwińsi Nr. 686 Leszno, rs. 7,000; małżonkowie Neumann Nr. 1618*C* Żórawia, rs. 10,000; Olga Leng Nr. 881 Ogrodowa, rs. 2,250; Korolina Rybińska Nra. 1656, 1657*A* Mokotowska i Nra. 1656, 1657*B* plac Ś-go Aleksandra, rs. 40,000; August Rzewuski Nr. 1567 Widok, rs. 30,000; Alfons Helbich Nr. 678 Leszno, rs. 10,000.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 236, w cyrku Salamońskiego 195.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyn 2, kobiet —, dzieci —; na cmentarzu katolickim: mężczyzn 3, kobiet 3, dzieci 11; na cmentarzu ewang.-augsb. i refor. męż. 1, kob 1, dzieci —; na cmentarzu star. męż. , kob. , dzieci —. (G. Polic.)

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 847, wyjechało zaś 690. (G. P.)

Z powodu nadchodzących dnia 29, 30 i 31 marca (10, 11 i 12 kwietnia) i 1 (13) kwietnia r. b. ostatnich dni Wielkiego Tygodnia i pierwszego dnia Wielkiejnocy podług n. s. przedstawienia w teatrach tutejszych miejsca mieć nie będą. (G. Polic.)

Wiadomości z Cesarstwa.

— W poniedziałek, 19 marca, w pałacu Aniczkina, w obecności Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzewiczowej, odbyło się zebranie członków II i V komitetów miejscowych petersburgskich towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, na ktorem, jak pisze „Gołos“, odczytane zostało sprawozdanie z czynności zgromadzenia sióstr miłosierdzia Ś-go Jerzego zaprowadzonego przez te komiteta.

= Dziennik „Gołos“ podaje następujące nowe wiadomości o pobycie ambasady japońskiej w Petersburgu: „Wice-kanclerz Iwakura i ministrowie Kido, Ito, Yamagouti i Sameshima, odwiedzili w tych dniach z licznym orszakiem oberpolicmajstra, jenerał-adjutanta Trepowa, który przyjął ich bardzo uprzejmie i zaproponowawszy im obejrzenie ciekawości stolicy, oddał do ich rozporządzenia jednego z zostających przy nim urzędników, podpułkownika hrabiego Nirota. Na drugi dzień po tych odwiedzinach, oberpolicmajster w obecności gości japońskich odbył przegląd petersburskiej straży ogniowej; ten nowy dla nich widok, wywołał niemałe ich zachwycenie. Dnia 25 marca ambasada była obecna na paradzie kościelnej pułku konnego lejb-gwardji. Członkowie poselstwa byli ubrani w galowe munduru kroju europejskiego, bogato haftowane złotem, w białe pantalony z złotemi lampasami i trójgraniaste kapelusze z złotym haftem i plumażem. Ambasadorowie mają taki plumaż biały, a sekretarze i t. d. czarny. Podczas Najwyższego wyjścia na placyk przed ujeżdżalnię, przedstawiciele Japonji stali w pierwszym szeregu licznego i świetnego orszaku Najjaśniejszego Pana, przyłożywszy podobnie jak wszyscy inni członkowie tego orszaku, ręce do kokardy swych kapeluszy. Młodzi członkowie ambasady wyglądali bardzo pięknie i całkiem po europejsku w swych mundurach galowych. (D. W.)

Kronika zagraniczna.

Lwów dnia 1 kwietnia 1873 r.

(W. B.)—Wiosna. Wystawa obrazów Rodakowskiego. Teatr i strike aktorów. Nowości w teatrze. Benefisa. Pierwszy występ p. Ferenczy. Konkurs na komedją dla dzieci. Halek w przekładzie polskim. Figaro.

Wiosna!... Zużyty wprawdzie to temat, tak dalece, że nawet żaden z poetów in partibus infidelium nie poważy się wziąść go za przedmiot swoich westchnień, a cóż dopiero ja, który nie jestem poetą, tylko zwyczajnym wyrobnikiem dziennikarskim, cieszącym się okruszyną tej sławy która spada na mego chlebodawcę, siedzącego z wonnem cygarem w ustach na trójnogu redakcyjnym. Ale jakże nie pisać o wiośnie kiedy wszystkiemi wdziękami swemi uśmiecha się do nas, darzy nas wonią fijołków, klekotem bocianów i szczebiotem tysiąca jaskółek, które, z szybkością meteorów przelatują nademną uwijając się około budowy nowych a naprawy dawnych gniazd. Po miastach — jaskółka to rara avis, „biały kruk“ jakby ją nazwał pan L. Marek fortepianista gdyby pisał dla nie podobną reklamę jakie przed kilku tygodniami na cześć swoją w dziennikach wydrukował,—a jednak widziałem jaskółki uwijające się u poddasza „Narodnego domu“ gdzie znajduje się czasowa wystawa obrazów Henryka Rodakowskiego, znakomitego artysty malarza, którego, „Wojna Kokosza“ wywołała taki poklask za granicą kraju, w Brukseli i w Paryżu. O tym obrazie „Kurjer Warszawski“ pisał niedawno obszerniej, tu miejsce więc na wzmiankę o portretach pędzla Rodakowskiego, z których dwa szczególniej: matki artysty i Leona Kaplińskiego literata niezwykły podziw wzbudzają. Za parę dni—obrazy pana Rodakowskiego będą już w drodze do Wiednia, gdzie między dziełami sztuki polskiej zajmą wybitne miejsce.

Zapewne doszła już was wiadomość o umowie między dyrekcją teatru Krakowskiego a komitetem przyjaciół sceny narodowej we Lwowie. Mocą tej umowy aktorzy jednej sceny należą do drugiej, wolno bowiem (§ 4) żądać jednej z dwóch dyrekcji wypożyczenia sobie artysty;—dzieła nabywane dla teatru lwowskiego są równocześnie własnością biblioteki teatralnej Krakowskiej i na odwrót (§ 3). Prawa aktorów i aktorek umową tą są bardziej ściśnione aniżeli były dawniej Kartel ten jak go nazywają zgodnie dzienniki nasze Krakowskie wywołał wielki niesmak u publiczności a burzę w kole artystów. Wszyscy oni wypowiedzieli kontrakta—tak że dyrekcja nie wie co począć, bo i słuszność i sympatja ogółu jest po stronie aktorów. Znając takt hrabiego Łosia i doświadczenie pana Koźmiana jest nadzieja że burza ta da się szczęśliwie zażegnać.

Tymczasem w teatrze przygotowują się liczne nowości. Mamy zapowiedzianego „Demetriusza“—szereg królewskich dramatów Szekspira a oryginalnych autorów „Salomona“ Szymanowskiego, „Sztukę i handel“ Kaszewskiego, — „Przysłowia dramatyczne“ W. hr. Bobrowskiego i „Obce żywioły“ Fredry (syna) komedja osnuta na tle politycznem.

W szeregu benefisów—mieliśmy „Dinorę“ na dochód pani Jakowickiej i wczorajszy „Egmonta“ na rzecz panny Urbanowicz. Pierwszy był prawdziwym dniem tryumfu pani Jakowickiej. Benefisantkę literalnie zasypano kwiatami—padło bowiem przeszło 150 bukietów na scenę i trzy wieńce jeden laurowy a dwa z róż i kamelii. Rozdawano nadto w teatrze ody i sonety na cześć pani Jakowickiej, z których wiersz pana Urbańskiego, znanego dramaturga i poety z zapałem czytano. Śliczny to i pełen natchnienia wierszyk, szkoda że niemając go pod rękę przytoczyć go nie mogę. Piękniejszy był jednak onegdajszy dzień dla p. J. dawano po raz wtóry „Dinorę“ na korzyść zakładu głuchoniemych. Po akcie drugim, ośmioletni wychowanek zakładu, wniesiony z krzeseł na scenę, podał primadonnie pyszny bukiet, dziękując jej rączętami i oczyma w których łzy połyskiwały. To też teatr aż trząsł się od oklasków. Panią J. przywołano 9 razy i obrzucono ją kwiatami, dziękując jej ze wzruszeniem za pomoc niesioną ubogim.

Wczoraj grano „Egmonta“—a pani Urbanowicz występująca w roli Klary ani na brak sympatji ani na chłodne przyjęcie, wbrew zarzutom, że lwowianie zapalać się nie umieją, uskarżać się nie może. I ona miała swóją partem leonina—i oklaski huczne i wonne bukiety i wieńce z róż i fijołków.

Tydzień temu w „Normie“ występowała panna Ferenczy—sykano i klaskano, jak u nas zwykle gdzie podział na partie uważa się za oznakę pewnej dojrzałości politycznej. Panna Ferenczy ani na sykania nie zasłużyła, ani oklasków tak dalece sobie nie zarobiła aby aż z tego robić chryję teatralną. Głos ma silny nawet, ale brak szkoły czuć się daje ogromnie.

Księgarnia Polska ogłosiła konkurs na komedyjkę dla dzieci, termin do dnia 1 Września—a wydaje obecnie poezje Halka, znakomitego poety czeskiego w przekładzie polskim. Mieliśmy zapowiedziane pismo codzienne p. t. „Figaro“—z tego dostała nam się figa tylko *ro* nie dostaje.

┼ Zmarli: W Kaliszu: W dniu 21 marca Kazimiera **Podczaska**, uczennica klassy IV-ej gimnazjum, córka obrońcy sądowego, przeżywszy lat 15; w dniu 22 t. m. Julja z Kozłowskich **Ginter**, wdowa po obywatelu, lat 50; w dniu 17 t. m. Julja z Szultzów **Ziółkowska**, żona archiwisty Trybunału, lat 42; w dniu 23 t. m. Aleksandra **Karwacińska**, uczennica klassy VI-ej gimnazjum, lat 16; w tymże dniu umarł Józef **Muszkiewicz**, aplikant w Hypotece m. Kalisza, lat 46; w dniu 27 t. m. Marceli **Grzeszkiewicz**, właściciel mydlarni i obywatel, lat 30.

┼ We wsi Miławczycach w p. Szkalbmierskim gub. Kieleckiej, zakończył żywot pracowity i uczciwy Józef **Trzebiński**, obywatel ziemski. Żył lat 72.

┼ W Lublinie, w dniu 25 zeszłego miesiącu umarł Aleksander **Drwęski** Naczelnik wydziału i Opiekun domu schronienia starców i kalek Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności.—Żył lat 58.

┼ W Kaliszu w dniu 31 z. m. umarł Karol **Griess** dozorca kościoła Ewangelickiego przeżywszy lat 82.

┼ W Kielcach umarł Michał **Kondaki** b. Pułkownik w wieku lat 75.

┼ W Zamościu, w dniu 28 z. m. umarł Teofil **Perchorowicz**, artysta dramatyczny z towarzystwa zostającego pod dyrekcją pana Okońskiego. Zmarły żył lat 43.

Przegląd polityczny.

Nagłe odroczenie Izby deputowanych rady państwa w dniu 4 b. m. daje dziennikom powód do nowych kombinacji i domysłów. Odroczenie było przewidywane, musiało nastąpić, gdyż zgromadzenie miało przed sobą wypoczynek Wielkanocny, ale dla czego rząd przed odroczeniem nie zawiadomił Izby o małżeństwie księżnej Gizelli, dla czego nie zaprosił reprezentacji przedlitawskiej na ślub, wtedy kiedy zaproszenie oddawna znajdowało się już w kieszeni prezesa reprezentacji węgierskiej? Jaka może być tak wielkiego pośpiechu przyczyna? zapytują dzienniki. W braku poważniejszych kwestji, dobra i ta—zwłaszcza, że odpowiedź powagą swej treści, wynagradza niejako błahość samego pytania. Otóż przyczyną pośpiechu według opinji najbardziej w Wiedniu upowszechnionej, była chęć uniknięcia nieporozumień z delegacją galicyjską. Gorętsi z centralistów obliczyli dobrze, iż d. 5 b. m. upływa termin, w którym deputowani galicyjscy mieli obowiązek albo mandaty swoje formalnie złożyć, albo też zająć miejsca w zgromadzeniu. Mężowie polityczni stojący na straży dobra państwa, postanowili w dniu powyższym wnieść żądanie, aby deputowanych galicyjskich za odpadłych od reprezentacji uznać. Izba byłaby jak najchętniej wyrok podobny wydała—ale rząd obawiał się, aby siedmiu delegatów obradujących obecnie w łonie delegacji austro-węgierskiej nie opóźniło jej obrad przez wystąpienie swe, wystąpienie które po wyroku Izby byłoby dla nich logiczną i prawną koniecznością. Porozumiano się więc z prezydentem Izby p. Hopfenem, a ten odroczył posiedzenia prędzej niż się spodziewać było można. Dzień na postawienie fatalnego wniosku przeznaczony nie zastał już prawodawców austyjackich w sali obrad.

O zamiarach federalistów czeskich słychać, że mają oni przyjąć udział w pierwszym parlamencie bezpośrednim, jaki po dzisiejszej radzie państwa władzę prawodawczą obejmie. Agitację wyborczą prowadzić będą z jak największą usilnością, gdyby ich wszakże wybory zawiodły a w parlamencie znalazła się większość niemiecka—o czem nawet wątpić nie można,—reprezentanci okręgów autonomicznych złożą tłumnie swe mandaty z odpowiednią protestacją i wyjdą z parlamentu. Niewiadomo jak się zachowa Galicja—ale Nothwahlgesetz wprowadzający panowanie mniejszości jest bronią tak straszną, że o zupełnem wstrzymaniu się pomienionej prowincji od wyborów nie będzie chyba mowy w chwili stanowczej decyzji. Stronnictwa autonomiczne usuwaniem się od życia państwowego, niczego nie dokażą. Niemcy posiadłszy raz wybory bezpośrednie, będą zawsze mieli pełny parlament: chcąc z nimi walczyć, trzeba to czynić na ich własnym gruncie. Nie bierność i pomijanie, ale opozycja w parlamencie przedstawia się jako najwłaściwsza polityka dla wszystkich dążeń autonomicznych.

Holandja sposobi się nie na żarty do wojny z Sułtanem Aczynu. Dzienniki podają wykaz sił ekspedycji zbrojnej mającej najść posiadłości sułtana. Oprócz wojska regularnego przyjmą w wyprawie udział Chińczycy odpowiednio zorganizowani; ma być tego do tysiąca. Na czele stanie generał Köhler. Wyprawa wyruszy zapewne z dwóch stron: z zachodniego i ze wschodniego wybrzeża wyspy. Posiadłości Aczynu zajmują północny róg Sumatry. Mniej więcej rozległość sułtańtaństwa podać można na $^1/_8$ rozległości całej wyspy (około 8000 mil kwadratowych) Holandja na obu pobrzeżach Palembang i Padang posiada obszar 5000 mil kwadratowych z dwóma miljonami mieszkańców. Kraj Aczynu dotychczas mało był znany: wiadomo o nim że z powodu swego klimatu nadaje się on lepiej do zaludnienia niż wiele innych okręgów zostających już w posiadaniu Holendrów. Okoliczność ta wyjaśnia nieco drażliwość jaką okazały Niderlandy w stosunkach z państwem nawpół jeszcze dzikiem cywilizacji Malajskiej. Kiedy bowiem żądano wyjaśnienia w przedmiocie uzbrojeń zapowiadający przybycie umyślnego komisarza holenderskiego, król Aczynu odpowiedział, że z Holandją żyć pragnie w spokoju, komisarza jednak nie przyjmie gdyż nie pozwoli na to, aby mu się do jego spraw wewnętrznych mieszano. Odpowiedź brzmi już po europejsku i na europejski rozsądek i obyczaj wzięta, nie jest żadną zdrożnością. Holendrzy uznali się jednak za obrażonych—i wypowiedzieli wojnę, choć inicjatywa należećby powinna raczej do Malajczyka, któremu ubliżające postawiono żądanie niż do dyplomatów europejskich. Dotychczas wypowiedzenie wojny przedstawia się jako zaczepka ze strony Holandji, która zdradza się w niej z chęcią opanowania całej wyspy. Na właściwem miejscu zapomnieliśmy dodać że wyprawa lądowa połączona będzie z morską. Odkomenderowaną na ten cel eskadrą dowodzić ma kapitan Kopman. Zadaniem jego będzie blokowanie brzegów.

Wiadomości Polityczne.

Paryż, 8-go.

Przybył tu prezydent rzeczypospolitej i zajął mieszkanie w Elysée. Stronnictwo radykalne w Paryżu myśli na prawdę o postawieniu kandydatury mera Lyonu, Barodeta przeciwko Rémusatowi.

Komissja nieustająca zebrała się poraz pierwszy wczoraj pod prezydencją Buffeta. Postanowiono odbywać posiedzenia co sobota. Wypowiedziano nadzieję, iż rząd kommunikować będzie kommissji wszystko to co się do ogólnego położenia kraju odnosi. Jeden z członków uskarżał się na opóźnienie publikacji prawa municypalnego dla Lyonu. Z powodu świąt następne posiedzenie kommissja odbędzie dopiero 19-go b. m.

Pomiędzy Buffetem i Thiersem nie było wzajemnych odwiedzin, zostawiono sobie tylko bilety wizytowe.

Kandydatura Barodeta znajduje poparcie wszystkich dzienników radykalnych. „Rep. française“ niewidzi w niej aktu nieprzyjaźni dla rządu, ale raczej akt protestacji przeciwko zgromadzeniu targającemu swobody municypalne. Republikanie: Dupont de Boussac, Nadaud, i Lockroy cofnęli swe kandydatury.

Drezno 8-go.

Ministerium w całym składzie doradziło królowi, aby prawo o szkołach ludowych zatwierdził, król usłuchał i udzielił długo odmawianą sankcję. Publikacja niezadługo nastąpi.

Rzym 8-go.

Wiadomości o rozbojach w prowincji Salerno, są zmyślone. „Italie“ uważa je za rozsiewane złośliwie po dziennikach zagranicznych. Konsul Szwajcarji zaprzecza wieści o schwytaniu przez rozbójników jednego z bankierów Szwajcarskich.

W Watykanie odebrano wiadomość, że zgromadzenie ludowe w Chur w Szwajcarji, postanowiło założyć stowarzyszenie ludu w Gryzonach, dla współdziałania z ogólnym stowarzyszeniem szwajcarskiem. Jednocześnie wyrażono podziękowanie Radzie związkowej, zgromadzeniu dyecezji bazylijskich i rządowi genewskiemu za postępowanie ich dotychczasowe z kościołem rzymsko-katolickim. Duchowieństwo katolickie w okręgach jurajskich zaniosło nową protestację do rządu kantonalnego Berneńskiego.

Ateny 8-go.

Z powodu zajścia w Izbie deputowanych do którego wpływał prezydent tego ciała reprezentacyjnego, mówią tu o dymissji gabinetu.

Madryt 7-go.

Oddziały kabecyllów (dowódzców karlistowskich) Guina i Tristanego razem 3,500 ludzi liczące, maszerują na fortecę pograniczną Puigcerda. Velarde generał republikański, generał-kapitan Katalonji, postępuje w głąb kraju. Kommunikacje na trzech drogach żelaznych przerwane. Okręg Llivia wchodzący w terytorium francuzkie, karliści wezwali do opłaty podatków na rzecz „króla Karola.“ W razie odmowy zagrozili naftą.

Lizbona 8-go.

Ciało prawodawcze przyjęło dziś konwencję pocztową z Hiszpanją, traktat handlowy z Włochami oraz kilka artykułów dodatkowych do ugody hiszpańsko-portugalskiej, w przedmiocie wzajemnego wydawania sobie przestępców — poczem odroczyło się. Dziennik urzędowy ogłasza notę rządu włoskiego z gorącem podziękowaniem za gościnność okazaną księciu Amadeuszowi Aosta.

Minister Avelino oświadczył dziś w Izbie (w Ciele Praw.), iż rząd z dzienników dopiero dowiedział się o przybyciu agentów zaopatrzonych w pieniądze. Środki ostrożności zostały już wszakże przedsięwzięte. Dep. Silva wygłosił, że największe niebezpieczeństwo leży właśnie w solidarności zachodzącej między pewnemi stronnictwami w kraju a fakcjami zagranicznemi. Minister spraw zagr. de Fontes Pereira de Mello, złożył oświadczenie, iż rząd pragnie utrzymać dobre stosunki z Hiszpanją.

Słychać, że agenci rewolucyjni zjawili się już w Oporto i Lizbonie. Dzienniki uważają wiadomość tę za zmyśloną przez rząd w zamiarze zjednania sobie opinji i zyskania od niej nadal poparcia.

Belgrad 8-go.

Stosownie do zwyczajów konstytucyjnych po śmierci prezesa rady ministrów Błaznawaca, całe ministerium podało się do dymissji, którą książe przyjął. Jutro poweźmie decyzyę względem utworzenia nowego gabinetu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Konstantynopol 9-go. — Rząd zamknął dziennik „Bert“ wydawany w języku tureckim. Redaktorowie, a w ich liczbie Kelal-bey, były gubernator Gallipoli, aresztowani.

Lwów 9-go. Z okoliczności zaślubin arcyksiężniczki Gizelli, wydział krajowy wysyła do Wiednia deputację z ks. Adama Sapiehy, Ławrowskiego i Pietruskiego.

Berlin 9-go. Cesarz d. 25 b. m., wyjeżdża z ks. Bismarckiem, hr. Moltkem i licznym orszakiem do Petersburga. Nazajutrz ks. Następca Tronu, wraz z małżonką, udaje się do Wiednia na otwarcie wystawy.

Dowcip Reportera.

Jedna z wielkich gazet francuzkich wysłała w tych dniach swojego reportera na pogrzeb znanej osobistości, zmarłej w tych czasach.

— Radź sobie pan jak możesz, rzekł redaktor do reportera, — ale chcę koniecznie wiedzieć nazwiska wszystkich uczestniczących w obrzędzie pogrzebowym.

Reporter przybył w oznaczonym czasie na obchód żałobny, — ale tłum był tak wielki, że niepodobna mu było wejść na pierwsze trzy schody przedsionka pałacu z którego trumnę miano wynosić.

Jak tu więc widzieć wszystkich i rozpoznać wszystkich?

Na szczęście reporterowi przyszedł dowcipny pomysł do głowy.

Wysuwa się czemprędzej z tłumu, biegnie do pierwszego lepszego sklepu z wyrobami porcelanowemi, i zakupuje tam wielki garnek mający kształt urny.

Następnie wraca i rozkazującym tonem wzywa odźwiernego ażeby u wejścia na schody ustawił stolik i krzesło. Na stoliku stawia urnę a sam siada na krześle.

Mnóstwo osób wychodzi z domu.

— Proszę łaskawych panów o bilety wizytowe, woła reporter żałobnym głosem.

Obecni widząc tego pana w czarnem ubraniu z grobowym wyrazem na twarzy, i przypuszczając, że to jest jakiś mistrz ceremonji smutnego obchodu,—rzucają do urny bilety i w jednej chwili reporter zebrał ich całe żniwo.

Tym sposobem gazeta dowiedziała się o wszystkich rzeczywistych osobach uczestniczących w pogrzebie.

---

dnioną kwalifikację posiadających, chciałbym i ja, przyłożyć się do załatwienia potrzeb, fabryki i roli.

Dla tego też, zadaniem będzie mojem:

1° Przysłużyć się w konstrukcji zakładów i budowl, projektem, anszlagiem i dopilnować dobrego ich wykonania, zająć się przyswojeniem tego, co już gdzieindziej, pod względem wynalazku, machin i przyrządów, przeszło drogę doświadczenia, za dobre uświęconem zostało, a u nas zastosować się da—ztąd też, dopilnować, nie tylko samego urządzenia, i ustawienia, ale i wprowadzenia w normalny ruch, ulepszonych systematów produkcji, co do gatunku i kosztów wyrobu, — zaopatrzyć w ludzi fachowych, co do kierunku i samej roboty ręką, na której ostateczny przecież rezultat spoczywa.

2° Zająć się poszukiwaniem płodów kopalnianych, a ztąd zakładaniem borlochów, i szybów na węgiel kamienny i samem borowaniem,— za pozyskaniem okazów, zająć się dostarczaniem, na zasadzie rozkładów chemicznych, stosunku składowego ciał kopalnianych i innych.

3° Zająć się pomiarem, niwelacją, seperacją, wewnętrzem urządzeniem dóbr i lasów, a ztąd kolonizacją i w ogóle parcelacją, przy rozkładzie gruntowych i hipotecznych ciężarów, i z pozyskaniem zarazem konkurentów do nabycia lub wieczystej dzierżawy, rozparcelowanych przestrzeni, aby projekt martwą nie ostał się literą, lub epoka przechodnia, od chwili jego sporządzenia, do chwili wykonania, w danych razach, nie wycieńczała reszty sił żywotnych, pod parcelację podanego majątku, ułatwić ztąd stosunek z prawa, i przepisów wynikający.

4° Przez rewizją własną, i otaczających techników, usłużyć fachową radą, pomocą i w razie żądania, wykonywać na gruncie, perjodyczny nadzór, nad biegiem fabrycznego i ekonomicznego gospodarstwa, a tutaj zwierzchnią co do rezultatów kontrolę.

5° Ułatwić stosunek dobrego zbytu i zakupu wyrobu i produktu, i w tem, na zasadzie gruntowego zbadania, w danych razach, o potrzebie, lecz zarazem i bezpieczeństwie przekonywających, przedstawiać w obrębie stosunków i pozyskanego już upoważnienia, wnioski do zaliczeń i kredytu.

Zastępcą i Prokurentem moim, jest **Karol Szokalski** Inżenier.

Mam honor przytem zawiadomić, iż otrzymałem Ajentury: **Banku Dyskontowego Warszawskiego, Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń i reprezentacją** ze strony **E. Nack** Inżeniera konstruktora z Górnego Szląska.—*Michał Krysiński.* —3095—

— *Bank Handlowy w Warszawie.*— Podaje do wiadomości, że od dnia 3 (15) b. m. pobierać będzie procent:

od weksli dyskontowanych w stosunku od $6^1/_2\%$ do 8% rocznie.

od zaliczeń na papiery publiczne w stosunku $6^1/_2\%$ rocznie na zastaw papierów poręczonych przez Rząd, oraz na zastaw Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, a w stosunku $7^1/_2\%$ rocznie na zastaw innych papierów.

— Doniosłszy w roku zeszłym w Gazetach o sprowadzeniu przezemnie z zagranicy skutecznej **pomady na wygubienie piegów, liszai i wszelkich zadawnionych plam na twarzy**, Szanowna Publiczność przekonawszy się o doskonałości i pożytku tejże pomady, raczyła zaszczycić mnie swemi względami,—podpisany mam honor w roku bieżącym podać do powszechnej wiadomości Szanownej Publiczności, iż sprowadziwszy **świeży transport** rzeczonej **pomady**, takowej sprzedaż uskutecznia się w mieszkaniu mojem na Pradze w domu Nr. 65d, jakoteż w składzie p. L. *Wortmana* przy ulicy Miodowej pod N-rem 1 nowym, w domu W-nego Piotrowskiego,— **w zakładzie fryzjerskim** *Aleksandra Lipink* Nr. 41 nowy, przy ulicy Nowy Świat,— w zakładzie **wyrobów szmuklerskich** *p. Sztifson* Nr. 7 nowy, na placu Teatralnym, a na prowincji **w mieście gubernjalnem Kielcach** *up. Michała Goldhara*,— słoik po rs. 1 kop. 50. Osoby trudniące się sprzedażą, mogą się zgłosić do podpisanego, gdzie stosowny rabat otrzymają.

Poręczając za skutek tejże pomady, wedle wskazanej informacji, to jest, przy użyciu pierwszego słoika, piegi zaczynają blednieć, przy użyciu zaś drugiego zupełnie nikną, jestem przekonany, że Szanowna Publiczność w zupełności będzie zadowoloną.— *M. Uryjasz.*

—3109— (1—3)

— Pan **J. Lewiński**, wyjechał zagranicę, celem powiększenia fabryki kopert i zaprowadzenia różnych ulepszeń. —3086—

OGŁOSZENIE.

Zawiadamiam niniejszém Rodziców i Opiekunów kształcącéj się młodzieży, że na mocy upoważnienia Jaśnie Wielmożnego Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia 5 stycznia 1873 roku, Nr 5340, od początku roku szkolnego 1873/4, to jest z d. 4 (16) sierpnia r. b., czyniąc zadosyć powszechnemu żądaniu, otwieram Zakład Naukowy Męzki Cztero-klassowy Prywatny z Oddziałem Przygotowawczym, w stopniu Progimnazjów Rządowych, w mieście Warszawie, przy zbiegu ulic Rymarskiéj i Leszno, w domu sukcessorów po ś. p. Fryderyku Heurichu, oznaczonym NNr 737/8 hypotecznym, 5 i 1 policyjnémi.

Kandydatów przyjmować będę przychodnich i stałych.

Bliższe wiadomości, każdy z życzących sobie, może powziąść w dotychczasowém mieszkaniu podpisanego, położoném przy ulicy Leszno, Nr 28 domu, 10 lokalu, a z dniem 1 lipca r. b. w wyżej pomienioném pomieszczeniu zakładu.

O doborze nauczycieli, mających wykładać przedmioty i gorliwości wypełniania przyjętych na siebie obowiązków przez wszystkich członków zakładu uważam zbytecznem i mówić, z powodu, iż do tego pobudza każdego z nich obowiązek moralny i interes materjalny. Przełożony Zakładu, *Józef Górski*,

Kandydat Nauk Fizyczno-Matematycznych, spadły z etatu Inspektor b. Szkoły Powiatowéj Specjalnéj w Warszawie.

(2—3) —2710—

— Dzisiejszy dalszy ciąg „Kurjera," zawiera:—Rozporządzenia rządowe, — Wiadomości z Kroniki zagranicznej,—Reklamy,—Ogłoszenia etc.

Zarząd Instytutu Wód Mineralnych
w Ogrodzie Saskim

Ma honor zawiadomić, że otrzymał następujące **Wody mineralne naturalne świeżego wiosennego czerpania: Karlsbadzkie** Mühlbrunn, Schlossbrunn Sprudel, **Marienbadzkie**: Kreutz i Ferdinandsbrunn. **Obersalzbrunn** i **Gleichenberg.** Wody innych źródeł w krótkim czasie nadejdą.

Sprzedają się w Kantorze Instytutu, ulica Graniczna, Numer 14. (2—3) — 3052

DWA POKOJE

na dole od frontu obok **Resursy Kupieckiej** do wynajęcia od Św. Jana. Wiadomość w Kantorze Kompanji Nawozów Rolniczych, przy ulicy Senatorskiej, Nr 24, obok Resursy Kupieckiej. (2—3) — 3054 —

MIESZKANIA LETNIE

w Rudzie fabrycznej pod Marymontem

są do wynajęcia na lato osobne domki, oraz mieszkania różnej wielkości i ceny od rs. 40 do 250.

Plany i wiadomość w Fabryce Karola Mintera, przy ulicy Smolnej Nr 1290, w składzie fabrycznym tejże fabryki przy ulicy Czystej Nr 638*b*, oraz u miejscowego Rządcy.

(3—6) —2506—

Do Składu Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

Cementu Portland Angielskiego Robbins et Comp. z Londynu
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Koksu i Węgli kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołowcowej **i Blachy** żelaznej do krycia dachów. — 3068 (1—0)

MIÓD PRZEGALIŃSKI

znany ze swej dobroci, znajduje się na składzie w Handlu

Sowińskiego i Szulca,

róg ulicy Długiej i Przejazd — 3084 —

Zakład mój gastronomiczny na Pradze

POD RAKIEM

egzystujący, na nadchodzącą porę wiosienną zaopatrzony już został we wszelkie nowalje; a mianowicie **Raki, Kurczęta**, i. t. p. Przytem na nadchodzące Święta polecam się znacznym doborem rozmaitych napoi jako to, **miody stare, wina** we **wszelkich gatunkach, likiery Francuzkie** i t. p.—**Michał Bilski.** —3415— (1—1)

Przy rogu Podwala i Placu Zamkowego, wprost kolumny Zygmunta, obok Apteki

Flaszka Szmigusówki kop. 7 i pół

oraz

Woda Warszawska (Kolońska)

J. R. Czyszkowskiego.

(2—2) — 3094 —

Zarząd Browaru Drozdowskiego

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w skutek licznych zgłaszań się listownych wprost do zakładu, na nadchodzące święta zarządził sprzedaż

Piwa Drozdowskiego,

w Składzie przy ulicy Miodowej, Nr 14, dla osób prywatnych, począwszy od ilości 10 butelek. — 3076 —



OSTRYGI
HOLSZTYŃSKIE
i OSTENDZKIE,

codzień świeże w Handlu Delikatesów **Ant. Stępkowskiego.** —1129 (31—0)

W Środę dnia 4 (16) Kwietnia 1873 r. w Salach Redutowych odbędzie się na korzyść rodziny ś. p. **Stanisława Moniuszki** szósty **KONCERT** Towarzystwa Muzycznego Warszawskiego, ze współudziałem Pana **Mikołaja Rubinsteina**, Dyrektora Konserwatorjum w Moskwie, Pani **Marji Juniewicz**, PP. **Wł. Górskiego, T. Mikulskiego**, chóru mieszanego oraz orkiestry Wielkiego Teatru.

PROGRAM

Część I. 1. Bajka, uwertura, St. Moniuszko; 2. Koncert (Es major), na fortepian z orkiestrą, L. v. Beethoven, wykona P. Mikołaj Rubinstein; 3. *a)* Siciliana, G. Pergolose; *b)* Pieśń wieczorna, St. Moniuszko, odśpiewa Pani Juniewicz; 4. Arja z opery: Halka, na skrzypce H. Vieuxtemps, wykona Pan Wł. Górski; 5. *a)* Warjacje, G. F. Haendel; *b)* Impromtu op. 36), F. Chopin; *c)* Walc (soirées de Vienne) K. Tausig; wykona Pan Rubinstein.—Część II: Sonety Krymskie, Słowa A. Mickiewicza, muzyka St. Moniuszki: 1. Intrada, 2. Cisza morska, 3. Żegluga, 4. Burza, 5. Ruiny, 6. Noc, 7. Hymn; 8. Pielgrzym, 9. Epilog.—Początek o godz. 8 wieczorem.

Biletów nabyć można w lokalu Towarzystwa muzycznego we Wtorek dnia 14 od godz. 1 do 3 i od 5 do 7 wieczorem i we Środę od godz. 11 do rozpoczęcia się koncertu. Wejście do sali od strony obu Teatrów.

CYRK
SALAMOŃSKIEGO

W Niedzielę d. 13 Kwietnia r. b. w pierwsze Święto Wielkiejnocy

DWA
Wielkie świetne Przedstawienia

Początek pierwszego o godz. $4^1/_2$.
„ drugiego $7^1/_2$ wieczorem.
W obydwóch przedstawieniach wyborowy program.
W Poniedziałek 14 Kwietnia

2 PRZEDSTAWIENIA 2

O godz. $4^1/_2$ **Benefis** małego **Fredego Salamońskiego**, który się w swych parforce-ćwiczeniach szczególniej odznaczy. Wieczorem o godz. $7^1/_2$ **Wielkie nadzwyczajne Przedstawienie.** Po raz pierwszy

Great steeple chasse

czyli angielskie polowanie na jelenia, wykonane przez wszystkie damy i panów towarzystwa na 18 najlepszych koniach skoczkach. Podczas ścigania żywego jelenia, jeźdzcy i amazonki przeskakiwać będą 20 stóp wysokie kaskady i $3^1/_2$ stóp wysokie zarośla.

We Wtorek 15 Kwietnia
o godz. $7^1/_2$ wieczorem

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z d. 9 kwietnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rsr. — k.—do rsr. kop. —; pstra i dobra rsr. — kop. — do rs. 9 kop. 45, wyborowa rsr. kop. — do rsr. — kop. — ; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop. 25; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop 20; owsa rsr. 2 kop. 70 do rsr. 2 kop. 85; groch polny rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop.; 50 kartofle rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 50; siana od kop. $37^1/_2$ do kop. 40; słoma od k. $32^1/_2$ do kop. 35 za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 9 kwietnia hurtową składniczą za garniec od kop. 137 — $137^1/_2$, Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 139—140.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 0.

Przed 5-ciu laty nabywszy ZAKŁAD Fotograficzny wraz z firmą, od P. Twardzickiego, takowy nadal prowadzić będę pod moją własną.

(2—6) —2874— **B. MARION, ŻABIA Nr 4.**

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.
W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).— Дозволено Цензурою.
(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 74. Piątek. Warszawa, d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1873 r.

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 86 wydanym, zamieszczono:* W skutku podniesionej przez Kommissarza Cyrkułu Zamkowego kwestji w przedmiocie: które z obwieszczeń znajdujących się po hotelach obejmujących rozporządzenia policyjne dotyczące osób przyjezdnych pozostają w swojej mocy,—po rozpatrzeniu takowych obwieszczeń, zawiadamiam podwładną Policję, że drukowane z mojem podpisem obwieszczenia z d. 21 marca (2 kwietnia) 1870 r.: 1) upoważniające właścicieli hoteli i domów zajezdnych wizowanie na wyjazd paszportów dla osób, które stanęły w ich zakładach, poruczyć zostającym przy tych zakładach tak zwanym komisjonerom za ustanowionym za ich fatygę wynagrodzeniem; 2) o osobach przyjezdnych winnych być zaopatrzonymi w karty pobytu i o osobach wolnych od opłaty za takowe, jak również o świadectwach wydawanych przez właścicieli domów o nieistnieniu przeszkody do wyjazdu i 3) względem wczesnego przedstawienia przez właścicieli hoteli i domów zajezdnych, oraz utrzymujących przy tychże zakładach bufety, pasażerom rachunków zaopatrzonych podpisem,—pozostają w swojej mocy; obwieszczenie zaś z dniem 1 (13) Grudnia 1865 roku za podpisem poprzednika mego co do taksy ustanowionej za najęcie dorożek i omnibusów, z chwilą wyjścia dla tych przemysłowców nowych przepisów i ustanowienia nowej taksy, której odpowiednia ilość egzemplarzy przy rozkazie mojem z roku zeszłego przesłaną została do cyrkułów dla rozdania trzymającym hotele i domy zajezdne, uważa się za nieobowiązujące i dla tego polecam Kommissarzom cyrkułowym, ażeby odebrali od utrzymujących hotele i domy zajezdne wszystkie znajdujące się u nich egzemplarze wspomnionego obwieszczenia i takowe przedstawili do Wydziału 1-go podwładnego mi Zarządu

Polecam Kommissarzom cyrkułowym zarządzić, ażeby około restaurujących się domów w dni świąteczne i w ogólności po skończeniu robót, stróże zmiatali wszelkie śmiecie z trotuarów i aby takowe trotuary tak jak wszystkie inne czyściej były zamiatane; wykonania czego ściśle przestrzegać za pośrednictwem naczelników uczastkowych i bliższych stójkowych pod surową za niedozór odpowiedzialnością. (G. P.)

— Z powodu, że w roku bieżącym święta Wielkanocne katolickie wypadają jednocześnie ze starozakonnemi, wypiek i sprzedaż świeżego chleba i bułek podczas rzeczonych świąt, uskuteczniać się będzie jedynie tylko przez wymienionych poniżej piekarzy, a mianowicie: pod Nr 2458/37 przy ulicy Nowolipie u Edwarda Hefrua—pod Nr 762/4 przy ulicy Chłodnej u Wilhelma Gundlacha—pod Nr 53/34 na Starem-Mieście u Chaima Blanka—pod Nr 54/33 na Starem-Mieście u Eljasza Szajnbrodta i pod Nr 2650b/6 przy ulicy Marszałkowskiej u Karola Szrajtera.

O czem podaje się do wiadomości tutejszych mieszkańców. (G. Polic.)

Kronika zagraniczna.

⨯ We Lwowie na korzyść instytutu głuchoniemych urządzono widowisko w teatrze. Artyści opery wykonali: Fausta. Pani Jakowicka i p. Cieślewski oklaskiwani byli z zapałem przez licznie zebranych słuchaczów.

⨯ Pan Stahlberger w Krakowie przetłomaczył na język niemiecki i wydał poemat Słowackiego p. t. „Ojciec zadżumionych.“

⨯ *Z Berlina.* — Niedawno temu święcono w Berlinie dwie bardzo odmiennego charakteru i znaczenia rocznicę. W dniu 22 Marca obchodził Berlin wśród wystrzałów działowych, illuminacji i innych objawów radości 76-tą rocznicę urodzin Cesarza Wilhelma. Cztery zaś dni przedtem obchodzono tak zwany 18 marca czyli dzień walki na ulicach Berlina w r. 1848. Przedmieścioni robotnicy i rzemieślnicy udali się tłumnie śpiewając i niosąc wieńce na mogiły zabitych znajdujące się w tak nazwanym *Friedrichhainie.* Dyrektor policyjny wysłał szwadron konstablów do rozproszenia tłumów. Konstablowie wykonali szarżę; jeden czeladnik stolarski legł trupem, kilkunastu ludzi innych odniosło rany, a kilkudziesięciu manifestantów gorętszych powędrowało z placu boju do więzienia policyjnego na *Molkenmarkt.* W mieście samem porządek nie był zakłócony.

⨯ W tych dniach w Berlinie zdarzył się w jednym z teatrów następujący wypadek. Bracia Belling gimnastycy przeskakując przez całą długość sali z trapezu na trapez równocześnie, potrącili o siebie i razem spadli do orkiestry gdzie zdruzgotali dwa pulpity. W teatrze rozległy się okrzyki trwogi; obaj akrobaci jednak powstali na nogi i chociaż potłuczeni silnie, ukazali się na scenie z oświadczeniem że im się nic nie stało. Naprawa żerandola kosztowała więcej niż kuracja skoczków niefortunnych.

⨯ Pan Stanisław Taborowski skrzypek w tych czasach dwukrotnie występował w Berlinie w koncertach dworskich. Po drugim koncercie pan T. otrzymał od Cesarza Wilhelma list z podziękowaniem.

— W połowie kwietnia r. b. opuści prasę *Przewodnik po Warszawie i jej okolicach, z mappą miasta, mapkami kolei żelaznych* w Europie i *rysunkami* godniejszych uwagi gmachów, kościołów, pomników i widoków. W Przewodniku oprócz opisu miasta i okolic pod względem historycznym, społecznym, przemysłowym i handlowym, zamieszczone zostaną szczegółowe informacje odnoszące się do czynności wszystkich tutejszych władz sądowych i cywilnych, zakładów i instytucyj naukowych, prassy, teatrów, zakładów leczniczych, instytucyj dobroczynnych, społecznych, finansowych i ekonomicznych, towarzystw ubezpieczeń, kolei żelaznych, poczt, telegrafów i t. p.

Cena egzemplarza k. 60; dla prenumeratorów Kurjera Warszawskiego i osób dających ogłoszenia k. 45. Ogłoszenia i adresy przyjmuje kantor drukarni Kurjera Warszawskiego.

Pożądane są adresy z objaśnieniami specjalności i godzin przyjęcia: lekarzy, prawników, nauczycieli wszelkich przedmiotów, artystów, malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych, inżenierów, techników, komisantów, agentów, właścicieli pracowni i warsztatów oraz wszelkiego rodzaju specjalistów poszukiwanych przez publiczność.— *Feliks Fryze, Ignacy Chodorowicz.*

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 74.

Dnia 11 Kwietnia — *Piątek* — *Dnia 11 Kwietnia (30 Marca) 1873 roku*

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała następujące świeże nowości na skład główny:

Chardon ks, Pamiętniki Anioła Stróża Pelplin, 1872 r. kop. 60.
Dycalp John of., Fanaberje Pana Starosty z pism pośmiertnych Warszawa 1873 r. kopiejek 30.
Ejsmont F. M., Odgłos z Polesia w 2-ch częściach. Kijów 1872 r. rs. 1 kop 20.
Krzyżanowski Stan.. Rocznik dla archeologów, numizmatyków i bibljografów polskich na rok 1870. Kraków 1873. rs. 1 kop. 50.
Kto to jest Chrystus Warszawa, 1873, kop. 20.
Łoziński Wład., O towarzystwie Lwowskiem przy schyłku XVIII stulecia. Odczyt publiczny. Lwów 1872, kop; 35.
Reichmann Bronisław., Teorja Darwina i hypotezy Hackela w treściwym zarysie. Rzut oka na kwestją pochodzenia gatunków. Warszawa, 1873, kop. 45.
Rykaczewski E., Listów Marka Tullijusza Cycerona ksiąg ośmioro. Tom 1-szy. Poznań 1873, rs. 2:
Szczerbowicz Wieczór, Sztuka kochania i lekarstwo na miłość. Studjum z literatury rzymskiej. Warszawa, 1872, kop. 40.
Trylski Aleksander, Wełnictwo czyli nauka o przymiotach i wadach wełny. Z drzeworytami w tekscie i tab. litogr. Warszawa, 1873, rs. 1 kop. 20.
Zaleski Wiktor, Poezje. Warszawa, 1873 r-
Zebrowski Teofil, Bibljografja piśmiennictwa Polskiego z działu matemaki i fizyki, oraz ich zastosowań na obchód czterechsetnej rocznicy urodzin Kopernika. Kraków, 1873, rs. 3 kop. 60.
Schreder F.. Galop chromatique de List pour le Piano arrangè pour la danse, k. 45
Masalski Ces., Prince. Salonette Merceau de Salon, pour Piano, kop. 30
(1—6) — 3080 —

TANIE KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA

KSIĘGARNIA GUSTAWA SENNEWALDA,
przy ulicy Miodowej, Numer 481 (nowy 4),

obniżyła znacznie w cenie niektóre książki do nabożeństwa, swym nakładem wydane a mianowicie:

Godziny nabożnego rozmyślania, czyli hołd serca Bogu należny, z oprawą w płótno angielskie ze złoconemi brzegami, kop. 80; w skórkę ze złoconemi brzegami kop. 90: broszurowane kop. 20.
Wzniesienie myśli do Boga, czyli duch chrześcjańskiego nabożeństwa, z oprawą w najlepszy chagrin ze złoconemi brzegam rs 1 kop. 20; w skórkę ze złoconemi brzegami rs. 1; w płótno angielskie ze złoc. brzeg. kop. 90; broszurowane kop. 20.
Pielgrzym ziemski duszą w niebiosach, Książka do nabożeństwa dla chrześcian katolików, przez ks. Jana Bogdana z oprawą w najlepszy chagrin i złocone brzegi rs. 2; w skórkę ze złoconemi brzegami rs. 1 kop. 65; w angielskie płótno ze złoconemi brzegami rs. 1 kop. 50; broszurowane kop. 75.

Książka ostatnia oprócz kompletnego nabożeństwa, zawiera w sobie żywoty Świętych Patronów, ze stosownemi modlitwami, a jako napisna przez jednego z naszych najwymowniejszych kaznodziei, sumiennie klasom wykształconym polecona być może.

Oprócz tego Księgarnia powyższa posiada znaczny wybór książek do nabożeństwa w oprawach ozdobnych począwszy od rs. 5 do rs. 30. (2—2) — 3012

DOM KOMMISOWY
L. Tabaczyńskiego
w Tarnowie.

Ogłasza sprzedaż 40-stu posiadłości ziemskich od 200 do 5000 morgów austrjackich a 1600 kwadratowych obejmujących, tudzież kilka kompleksów lasowych i kopalń, Nafty **petroleum**, pod bardzo korzystnemi warunkami. (2 3) — 2685 —

DOM KOMMISOWY W PŁOCKU
J. Karski & Comp.

Pośredniczy w stosunkach wsi z miastem i w interesach ze stosunku tego wynikających, a mianowicie: pośredniczy w sprzedaży zboża, wełny, okowity, drzewa i t. p. sprowadza na zamówienia maszyny i narzędzia rolnicze, kosiarki i żniwiarki, oraz nasiona roślin pastewnych produkcji w Mieni, załatwia interessa ubezpieczenia ruchomości nieruchomości, oraz przystąpienia dóbr do Towarzystwa Kredytowego na ogólnych zasadach i z taksy, pośredniczy w opłacie podatków i rat Towarzystwa, w kupnie i sprzedaży majątków i domów, w wyszukaniu dzierżaw i zastawów, w wynajęciu lokali, rekomenduje officjalistów dworskich, sprowadza górali i góralki do robót gospodarskich, sprowadza na zamówienia fortepiany z najpierwszych fabryk warszawskich i zagranicznych, maszyny do szycia i wyżymalnie z wszelkiemi możliwemi ułatwieniami wypłaty.

Nadto ma oddaną w komis mąkę żytnią i pszenną w różnych gatunkach z młyna parowego w Podlesiu, którą po cenach fabrycznych całemi workami sprzedaje.

Interessa załatwia do Ś go Jana w Kantorze Stowarzyszenia Spożywczego „ZGODA" przy ulicy Grodzkiej. (3—3) — 2489 —

OBUWIE MASZYNOWE.

OBUWIE MASZYNOWE — **OBUWIE MASZYNOWE.**

MAGAZYN
OBUWIA MASZYNOWEGO

Plac Teatralny dom Petyskusa, Nr 473B.

Zaopatrzony został w znaczny wybór obuwia, które Szanownej Publiczności uprzejmie poleca.

WŁAŚCICIEL FABRYKI
L. Lubliński.

(2—2) — 3021 —

OBUWIE MASZYNOWE.

Ostateczne przysądzenie dóbr Chodaków,

położonych pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Łowiczu, mających obecnie zaległości włók 18 mórg 14 miary nowopolskiej odbędzie się dnia 11 (23) Kwietnia r. b., o godzinie 10 zrana w Wydziale I, Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Licytacja zacznie się od summy rs. 8,417. Vadium oznaczone jest na rs. 3,000 w gotowiźnie. Sprzedaż dyryguje Zygmunt Krysiński Obrońca przy Senacie, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 30 nowym. — 3091 — (1 —1)

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności,

podaje do powszechnej wiadomości, że w Gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 370, jest do wynajęcia od 1. Lipca r. b. **11-cie sklepów,** to jest 4 od ulicy Krakowskie Przedmieście i siedm od ulicy Bednarskiej.

Osoby mające chęć najmu sklepów pomienionych, po powzięciu w kancellarji Towarzystwa wiadomości o warunkach i cenie zechcą złożyć w tejże kancellarji opieczętowane deklaracje obejmujące wyraźnie literamy wypisaną summę zaofiarowaną za lokal, Imię i Nazwisko składającego deklaracją oraz miejsce zamieszkania i na jaki proceder mający się wynająć sklep będzie użyty.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 18 (30) Kwietnia r. b., włącznie.
w Warszawie d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1873 r.
Prezes Administracji Ogólnej **A. Prejss.**
Członiek Sekretarz Towar. **Dąbrowski**

OSTRZEŻENIE.

Podpisany Kollektor, niniejszem czyni ostrzeżenie, aby nikt nie nabywał ¼ **części losu** Nr 15,305 lit. *b*, z 3-ej klassy 120 Loterji, pod nazwiskiem Hoppe, podstępnie wykupionego ze szkodą prawego gracza, w kontrolli Kollektorskiej zapisanego. O czem przed ciągnieniem Urząd Loterji był już uprzedzony.

Rubin Hermelin.
- 3043 — (3—3)

Do Księgarni
MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika,

potrzebny jest

POMOCNIK
w oddziale kontrolli.

Dobre znajomości językowe do korrespondencji, **piękny i czytelny charakter pisma**, są konieczne. Pierwszeństwo do tej posady mieć będzie obeznany z ekspedycją książkową, gazetową lub pocztową. Świadectwa dotychczasowych zajęć, są wymagane. —3102— (1 3)

FRANCUZKA i kilka **NIEMEK** posiadające muzykę i śpiew, jęz. angielski i francuzki, są natychmiastowo do umieszczenia w rekomendac. guwernantek i guwernerów, ulica Niecała Nr 10 na dole. Tamże są do umieszczenia Polka z francuzkiem, niemieckim i muzyką na (demie place) i Francuz rodowity z wysoką muzyką. —2636— (6—6)

Kupując przez lat kilkanaście trzewiczki dla swoich dzieci u pana **Leona Wicherkiewicza**, majstra obuwia damskiego, zamieszkałego pod Nrem 1315, w domu zwanym Sułkowskie, na Nowym-Świecie (gdzie Targ), przekonałem się, że robota jego jest dobra, wykonywana zawsze z doborowego i świeżego materjału, i że dzieci w takiem obuwiu długo chodzą; uważam przeto sobie za obowiązek, polecić niniejszem pana Wicherkiewicza wszystkim, a szczególniej Ojcom familji, którzy jak ja mając dzieci, z wydatkami obliczać się muszą.

Stały mieszkaniec m. Warszawy, *J. G.*
—3117— (1 1)

RZĄDCA DÓBR,

z dobremi świadectwami i obeznany z gospodarstwem płodozmiennem, jako też z administracją, potrzebuje miejsca z kaucją. Wiadomość w kantorze Korpaczewskiego na Krakowskiem Przedmieściu, u pana Czechowskiego. —2982— (2—3)

Na Rządcę kamienicy

lub Hotelu, potrzebuje miejsca człowiek kompletnie zdatny, z dobremi świadectwami i kaucją. Wiadomość w kantorze Korpaczewskiego na Krakowskiem-Przedmieściu, u pana Czechowskiego. —2983— (2 3)

Potrzebny jest student,

którybyy znał gruntownie języki: niemiecki polski, a szczególniej russki do udzielania lekcji. Wiadomość na ulicy Rymarskiej Nr domu 12, mieszkania Nr 7.
3018— (1—1)

Potrzebna jest

PANNA

do Magazynu F. Jaskułowskiej, ulica Miodowa Nr 483, zupełnie uzdatniona do sukien.
— 2944 — (3—3)

W Zakładzie Gimnastyki i Fechtunku
S. ZEWALDA,
ulica Chmielna Nr 9,

zapis i lekcje gimnastyki hygienicznej i szwedzkiej (leczniczej), z zastosowaniem jednej i drugiej do potrzeb każdego organizmu, odbywają się codziennie w godzinach rannych i popołudniowych; lekcje zaś fechtunku, w miarę zebrania się kompletu.
—1542 — (6—6)

Ważna wiadomość!

Ktoby miał do zbycia saską porcelanę, koronki, meble, bronzy, i t. d. zechce się zgłosić na ulicę Krakowskie-Przedmieście wprost Kopernika do sklepu oznaczonego Nr 407, gdzie takowe kupują się i płacą po dobrych cenach. —2264— (4 4)

WODY MINERALNE

i gazowe tak w butelkach jak i syfonach, oraz kąpiele mineralne wyrabia i trudni się ekspedycją **Instytut Wód mineralnych aptekarza Karpińskiego w Warszawie**, ulica Zatyłki Nr 927. Składy istnieją w większej liczbie aptek Warszawskich i prowincjonalnych. -Właściciel **W. Karpiński**
—2491— (3—8) Magister Farmacji.

Perfumerja i Fabryka Wody Kolońskiej
JANA ZALESZCZYŃSKIEGO,

dawniej przy rogu ulicy Leszno i Karmelickiej, będące pod firmą Koziorałzki i Zaleszczyński, z dniem 1 Kwietnia 1873 roku, przeniesione zostały do domu przy ulicy Przejazd pod Nr 653/4 (nowy 1) pod firmą:

JAN ZALESZCZYŃSKI

Sklep Zakładu Perfumerji mojej odpowiednio urządzony, zaopatrzony w znaczne zapasy najlepszych Perfum, Pachnideł, Kosmetyków i wszelkiego rodzaju wonnych mydeł na sposób zagraniczny, dają mi nadzieję, że obok nader umiarkowanych cen, zdołam sobie zyskać uznanie i pokup, zwłaszcza, iż pracując ciągle w tem przedsiębierstwie, nie pomijam żadnej sposobności by przyswajać zagraniczne ulepszenia, dorównywać im w dobroci i gatunkach.

Kupującym w większych partjach odstępuję stosowny rabat.

(2—3) — 3046 — Jan Zaleszczyński.

Ktoby miał do odstąpienia **Folwark** lub **dzierżawę wieczystą**, od dzies. 90 do 150 (włók 6 do 10) rozległość., albo też **dzierżawę długoletnią**, z inwentarzem, raczy się zgłosić po bliższą wiadomość na ulicę Nowy-Świat Nr 18 nowy, oficyna prawa, mieszkania Nr 26, na dole, od godziny 10 do 3-ej. —2962— (2 3)

Z powodu zwinięcia Magazynu naszego, przy ulicy Miodowej, pod Nr 492 egzystującego, urządziliśmy także

WYPRZEDAŻ

towarów Galanteryjnych wysortowanych, która z dniem 1 Kwietnia r. b. się rozpocznie, i aż do zupełnego onych uprzątnienia, to jest do dnia 1 Lipca trwać będzie.

N. S. Brüner i Komp.

(4—12) — 2549 —

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, w niczem nieustępująca zagranicznym. Nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER**, w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na **garnce, kwaterki,** oraz w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p Hessego, pod Nrem 1068/9. —3081— (2—3)

Na nadchodzące Święta Wielkiejnocy Cukiernia Trojanowskiego ulica Mazowiecka Nr 1, wypiekać będzie: Baby podolskie od rs. 10 do kop. 15, **Baby gospodarskie** od rs. 4 do kop. 15, **Mazurki** migdałowe w piętnastu gatunkach, **Torty** w dwudziestu gatunkach, **Placki Jajeczniki** i wiele innych ciast, **Serniki** krakowskie dobrze już znane, jak również cukrów. kwiatów, jaj, baranków dostać można. Właściciel ufny w uznanie Szanownej Publiczności przysposobia znaczne zapasy wszelkich wyrobów cukierniczych zalecających się tanią ceną i dobrym smakiem. —3052— (2—2)

KĄPIELE PAROWE

i

WANNY

z wody Wiślanej,

przy ulicy Długiej Nr 28 obok hotelu Drezdeńskiego.

Otwarte oprócz dni zwyczajnych w każdą Niedzielę i święta do 11ej wieczorem. —2634— (3—6)

Świeży transport

BULJONU ZE ZWIERZYNY

w tabliczkach,

wyrobu Kleczkowskiego, na Krakows.-Przedmieściu, naprzeciwko Saskiego Placu, obok Siodlarza Stolzmona. —2876— (2 3)

Ktoby sobie życzył nabyć

POSESSJĘ,

w środku miasta, położoną, w miejscu bardzo cichem i spokojnem, składającą się z budowli murowanych mieszkalnych, w bardzo dobrym stanie, z wszelkiemi wygodami i starannie utrzymanym ogrodem, mającą około 9 000 łok. kw. powierzchni, ten zechce złożyć swój adres w Redakcji Kurjera pod lit S. J. —2664— (2 2)

ZAKŁAD GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH FELIKSA DOBROWOLSKIEGO,

zaopatrzony został w robotę gotową, to jest Palta letnie z materjałów modnych i świeżych, po cenie rsr. 13, oraz garnitury: Żakiet, Spodnie i Kamizelka, po rsr. 19. Przyjmuję także i z powierzonych mi materjałów, po cenie bardzo umiarkowanej. Ulica Przejazd, Nr nowy 3. Tamże potrzebny jest **Uczeń**. —2701— (6 8)

W majątku Skrzany, powiecie Gostyńskim, dwie mil od stacji Kolei Żelaznej Kutno, jest do sprzedania

36 WOŁÓW

dobrze utuczonych. —2900 (3—3)

Skład Towarów Żelaznych JANA DUSCHEK,

obok Poczty przy hotelu Saskim Krakowskie-Przedmieście Nr 427, otrzymał: **Noże stołowe** w oprawie hebanowej od rs. 7 kop. 50, do 15 za tuzin. W oprawie z drzewa czarnego, całe Żelazne od rs. 3 kop. 60, do rs. 6 kop. 50 za tuzin. Z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności. —3089— 1—2)

Ważna wiadomość!

dla utrzymujących, lub chcących utrzymywać Dorożki Są trzy dorożki kompletnie w dobrym stanie, koni ośm, troje sanek z całemi przyborami, uprzężą i innemi rekwizytami, z numerami. Codziennie widzieć można od godziny szóstej do ósmej rano. Za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 15 nowy, mieszkania 2. —3098— (1—3)

Do sprzedania w Nowej-Aleksandrji (Puławach),

DOM z ogrodem,

w dobrej pozycji, odznaczającej się powietrzem zdrowem i przyjemnem. Wiadomość u W-go Pana Uszyńskiego w Puławach, bez pośredniks. —3088— (1 3)

OGRÓD WARZYWNY,

jest do wydzierżawienia za rogatką Jerozolimską, przestrzeni morgów dziewięć i pół. Szczegółowa wiadomość u właściciela, ulica Nowogrodzka Nr 1, mieszkania 9. —3104— (1—3)

Wypadkowym sposobem, zostało oddanych w komis kilka

Damskich Kostiumów,

w różnych kolorach bardzo ładnych, najświeższych fasonów, gustownie, materjami przybranych i suknia lekka, z pięknego materjału, mająca służyć na bal; na wieczory i na lato, również kamizeleczki czarne aksamitne, z białemi koronkami, wszystko po cenach umiarkowanych. Widzieć można każdego czasu, przy ulicy Chmielnej, od strony nowego Świata, w domu dawniej Brauna, w oficynie na prawo, 1 piętro Nr 17. —3064— (2—3)

SZYNKI LITEWSKIE,

Kiełbasy i inne gatunki **Wędlin** dobrze urządzonych, na Święta Wielkanocne. A także **Miód, Mak i Skóry Łosiowe.** Ulica Długa, Nr 21, mieszkania 10. —3067— (2 2)

Przy nadchodzących Świętach

poleca się znane i od lat wielu renomowane:

PIWO TENCZYŃSKIE,

z uprzywilejowanego przez Dwór Austrjacki Browaru, które dotychczas otrzymało pięć medali z różnych wystaw Europejskich, szczególniej zaleca się piwo zwane **Bock**, które zastąpić może miejsce porteru angielskiego. Sprzedaje się w większych i mniejszych partjach na butelki, w składzie głównym przy ulicy Długiej Nr 557, nowy 32 (Potkańskie). Tamże jest do sprzedania 400 centnarów **Gwoździ belkowych** kutych (Flossnägell) w większych i mniejszych partjach. —2966— (3—3)

OGRÓD POD WARZYWO

na Pradze, przy rogu ulic Brukowej i Moskiewskiej, pod Nr 388. naprzeciw Straży Pożarnej, jest do wydzierżawienia. Wiadomość u rządcy domu pod Nr 2—24 7/8, przy ulicy Nowolipie, obok gmachu po b. Komissji Spraw Wewnętrznych. —2942— (3 3)

Musztarda Holenderska,

wyrabia się w różnych gatunkach, nieustępująca w niczem zagranicznej, tak w smaku jako i w gatunku; każdodziennie dostać można w mniejszych lub większych ilościach, po cenach zupełnie przystępnych, w **Fabryce M. Doroszkiewicza** przy ulicy Trębackiej, w domu P. Szustra Nr 11 nowy. Tamże jest do sprzedania **Toaleta** palisandrowa męzka. —3016— (3—3)

RS. 6,000,

mogą być wypożyczone na nieruchomość murowaną w Warszawie, z ubezpieczeniem na pierwszej połowie szacunku. Wiadomość przy ulicy Tamka pod Nrem 15 na dole, w mieszkaniu gdzie dzwonek. —2990 (2—3)

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, do szycia bielizny. Wiadomość w sklepie W. Lipowskiego i S-ki Nowy-Świat Nr 29, (róg Chmielnej). —2880— (5 6)

APTEKA KARPIŃSKIEGO

ul. Elektoralna w Warszawie.

Wyrabia proszek zapobiegający odparzeniu się ciała w skutek gorąca, szczególniej palców u nóg. Cena pudełka kop. 50. Za niezawodną dobroć tego środka ręczę.m. —**W. Karpiński,** Magister Farmacji. —2490— (3—12)

Jest do sprzedania w Warszawie

DOM

przynoszący przeszło 3,600 rubli rocznie, z placem do budowania od frontu i oficyn, z planami i anszlagami. Szacunek 45,000 rubli, do nabycia, gotówki potrzeba 30,000 rs. Bliższą wiadomość i szczegóły na Krakowskim-Przedmieściu w sklepie, naprzeciwko Saskiego Placu, obok Siodlarza Stolzmana. —2877— (2—3)

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem,

NIEDOSTRZEŻONA PRZYSTAJE DO CIAŁA

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, NA ULICY DE LA PAIX 9,

dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Zakładzie Perukarskim pana A Lipink. —356— (21 -37)

W ZARODOWEJ OWCZARNI

Gawartowa Wola,

jest do sprzedania 95 Matek, krwi czystej Młodych, niemniej **5 Buhai** jednorocznych, krwi czystej Holenderskiej. Wiadomość na gruncie, przez stacją Pocztową Błonie. 3096 (1—2)



Do sprzedania dwie

KLACZE

rassowe, powozowe, z których jedna z źrebięciem po celnym ogierze. Cena rs. 500. Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego. —3025— (2—3)

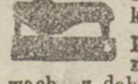
W domu przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1258a (39 nowy) są do sprzedania

różne okna i drzwi sklepowe.

Wiadomość na miejscu. —3065— (2 3)

SZAFY

orzechowe rozbierane, są do sprzedania za cenę umiarkowaną. W tem samem miejscu wyrabiają się także lodownie przenośne do **piwa bawarskiego. Wiadomość przy ulicy Orlej pod Nrem 3 nowym, w warsztacie stolarskim.** —2852— (3—3)



Potrzebny jest do kupienia **Forte-pian lub Pianino,** o 7-miu oktawach, z dobrej fabryki. Ktoby takowy posiadał do sprzedania, raczy nadesłać adres z oznaczeniem ceny, na ulicę Miodową Nr nowy 10, wprost Rządu Gubernialnego, do Rekomendacyj Gawernerów, wprost bramy, na 1-szem piętrze. —2673— (3—3)

W dobrach Młociny, pięć wiorst za rogatką Marymoncką położonych, są do najęcia **Różne lokale mniejsze i większe.** Bliższa wiadomość na miejscu. —2682— (4—6)

Ktoby potrzebował np. z Panów Obywateli ziemskich

MIESZKANIA

z meblami, na czas mniej więcej czteromiesięczny, na jednej z pryncypalnych ulic, w środku miasta, w bliskości wód mineralnych, raczy dać wiadomość do Redakcji Kurjera pod adressem O B Nr 14. —2891— (2—3)

Dla Jadących na Wystawę Wiedeńską.

W najzdrowszej części miasta, Theresianum Gasse, tuż obok kolei konnej prowadzącej na plac Wystawy, są do wynajęcia dwa sypialne pokoje z pięcioma łóżkami i o podwójnych materacach i z porządną pościelą za sto Reńskich tygodniowo. W tę cenę włączona już usługa, jakoteż dwa razy dziennie herbata zastawiona w osobnym pokoju. Usługa polska. Zamówienia wyznaczające dzień przyjazdu, jakoteż długość zamierzonego pobytu wypada przesłać jak najwcześniej, dołączając dziesięć procent zadatku pod adresem: Bielański Theresianum Gasse 17, Wiedeń. W razie żądania może być dodanym za opłatą pięćdziesięciu Reńskich tygodniowo salon z balkonem zkąd widok na cały Wiedeń i okolicę. -2461— (5 10)

LOKALE różne

do wynajęcia od 1 Lipca 1873 r., przy rogu ulic Prostej i Twardej Nr 1117e, nowy 2, na przeciw Apteki, stróżka wskaże, bliższą zaś wiadomość powziąść można w Handlu Win i Delikatessów A. Bocquet w Gmachu Teatralnym.

4 pokoje od frontu na parterze z kuchnią piwnicą i ogródkiem, za **rs. 330** rocznie.

2 pokoje frontowe na dole, 4 okien frontu, z kuchnią i piwnicą, za **rs. 200.**

1 pokój od podwórza, z kuchnią w Alkowie, za **rs. 72.** rocznie.

3 pokoje frontowe z kuchnią, na pierwszem piętrze, **rs. 220,** może być dodany pokój z dopłatą rs. 72 z osobnym wchodem.

4 pokoje na drugiem piętrze od frontu, z kuchnią i piwnica, za **rs. 270.**

2 pokoje na drugiem piętrze z kuchnią w Alkowie, za **rs. 140** rocznie. 3042 (1—4)

DWA POKOJE

z kuchnią,

bez piwnicy, na pierwszem piętrze od frontu, jest do wynajęcia każdego czasu za 110 rubli rocznie. Leszno Nr 48 nowy. 3092 (1—2)

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz do S-go Jana, za rs. 60

MIESZKANIE,

na 1 piętrze od frontu, z dwoma wchodami, w domu gdzie wody mineralne przy Ogrodzie Saskiem, wejście od ulicy Granicznej Nr 14 nowy, mieszkania 5. - 3041—

LOKAL

do wynajęcia od 1 go Kwietnia r. b. przy ulicy Lipowej Nr 2764, nowy 3, niedaleko ulicy Oboźnej, na parterze 5 pokoi, przedpokój, kuchnia i 2 piwnice, za rs. 350 rocznie. Wiadomość u stróża domu. —3048 (2 3)

POKÓJ

jeden z meblami, na pierwszem piętrze od frontu, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w domu pod Nr. 454 przy ulicy Senatorskiej, numer nowy 3, w mieszkaniu pod Nr-m 12 lub u Rządcy tegoż domu. —2961— (3—3)

TRZY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze, przy ulicy Szczyglej Nr 6 nowy, są do wynajęcia od S-go Jana. —2849— 3 3)

Ważna wiadomość!

W bliskości Dworca Drogi Ż. Wied, w possesji Nr 20, na rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, do najęcia od S-go Jana różne **LOKALE**, Wozownie i Składy.

Sklep na Szynk,

przy którym może być urządzony Ogródek. Wiadomość na miejscu u stróża, a bliższa przy ulicy Karmelickiej Nr 13. Tamże można powziąć informacją o kupnie **Placów** pod budowę, w miejscu bardzo korzystnem. —2843— (3 3)

Przechodząc z ulicy Królewskiej przez Ogród Saski, ulicą Czystą, do kościoła S-go Józefa Oblubieńca i z powrotem przez Saski Plac, zgubiono

Klucze.

Ktoby takowe znalazł, raczy oddać za stosowną nagrodą, na ulicę Królewską Nr 21, na 1 piętro. —3100— (1—1)

Dnia 10 Kwietnia we Czwartek, wysiadając z Dorożki o godzinie 2-ej przed cukiernią p. Trojanowskiego na ulicy Mazowieckiej, zgubioną została **portemonetka** zielona skórzana, w której się znajdowało rs. trzy kop. 55. Łaskawy znalazca raczy ją oddać na Nowy Świat pod Nr 1301, 42 nowy, na 1-sze piętro za stosownem wynagrodzeniem. 3 1? — (1—1)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.